

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, piątek 11 września 1953 r. Nr 10

Wizyta w Moskwie koreańskiej delegacji rządowej

ważnym wkładem w dzieło zjednoczenia Korei umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Azji

MOSKWA (PAP). — 10 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Ir Sen. Na Dworcu Jarosławskim powitali przybyłych pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Molotow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister obrony ZSRR, N. A. Bulganin i inni. Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen wygłosił na dworcu kolejowym po przybyciu do Moskwy przemówienie, w którym stwierdził m.in.: Bratni naród radziecki nie tylko wyzwolił naród koreański z wieloletniego kolonialnego ucisku imperializmu japońskiego, lecz również udzielał naszemu narodowi wszelkiej bezinteresownej pomocy w dziele budowy wolnego i szczęśliwego życia. W ciężkim okresie trwającej trzy lata wojny wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciwko interwencji amerykańskiej i ich pachołkom — klacie Syn Mana, naród radziecki, stojący na ciele miłujących pokój narodów całego świata, udzielał ogromnej pomocy i poparcia narodowi koreańskiemu. Naród nasz w pełni uświadamia sobie, że przyjaźni i solidarności z narodem wielkiego Związku Radzieckiego była i jest jednym z najważniejszych czynników wszystkich zwycięstw narodu koreańskiego. Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przybyła do Moskwy, aby przekazać wyrazy serdecznej wdzięczności całego narodu koreańskiego rządowi radzieckiemu za jego decyzję przeznaczenia jednego miliarda rubli na udzielenie pomocy narodowi koreańskiemu w celu szybszej odbudowy i rozwoju zniszczonej przez wojnę gospodarki narodowej. Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przybyła, aby omówić również sprawę dalszego rozszerzenia i umocnienia współpracy ekonomicznej i kulturalnej między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a wielkim Związkiem Radzieckim. Jestem głęboko przekonany, że przybycie koreańskiej delegacji rządowej do Moskwy stanowić będzie wkład w sprawę dalszego umocnienia braterskich, przyjaznych stosunków między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną

na ZSRR, w sprawę jak najszybszej odbudowy i rozwoju zniszczonej gospodarki narodowej i dalszego umocnienia ustroju ludowo-demokratycznego w naszej republice oraz w sprawę osiągnięcia pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

Kolejarze gotowi do przewozów jesiennych



Wykorzystując doświadczenie lat ubiegłych kolejarze starannie przygotowali się do tegorocznych przewozów. W okresie nasilenia ruchu przewozowego wprowadzone zostaną dodatkowe lokomotywy. Naprawiono i wprowadzono do eksploatacji wiele dodatkowych wagonów towarowych.

W toku przygotowań do przewozów jesiennych wielu kolejarzy podjęło zobowiązania mające na celu pełne wykorzystanie wagonów do przewozów, sprawne przeprowadzenie prac manewrowych itd.

NA ZDJĘCIU: Przystojąca brygada naprawcza parowozowni Warszawa-Zachodnia — zdaje gotowy parowóz po remoncie. Przyjmuje parowóz do eksploatacji — maszynista Józef Biernacki i pom. maszynisty Henryk Cybulski. CAF fot. Ostrowski.

Nad wyhodowaniem ziemniaków odpornych na stonkę pracują naukowcy w Żelaznej

Pracownicy stacji badawczej ziemniaków Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Żelaznej pow. skierniewickiego pracują nad skutecznymi metodami walki z chorobami wirusowymi, które powodują corocznie znaczne szkody w uprawach ziemniaczanych. Badania te uwiecznione zostały, ostatnio poważnymi

sukcesami. Wyhodowane przez naukowców nowe odmiany ziemniaków, uzyskane metodą miczurinowską przez odpowiednie krzyżowanie, wykazały odporność na niektóre choroby wirusowe.

Obecnie naukowcy z Żelaznej przystąpili do doświadczeń, nad skrzyżowaniem odpornych na działanie stonki i nie ulegających chorobom wirusowym ziemniaków, rosnących dziko, z najlepszymi krajowymi odmianami ziemniaków jadalnych.

Przyjmowano ich wszędzie jak naiserdeczniej

Piękne wspomnienia wywieźli z Łodzi chińscy goście

Wchodzących z miejsca otoczył rozgwar wielkiej fabryki. Warkot motorów, trzaskanie pasów transmisyjnych, stukot czółenek, szum kręcących się szpul... Przechodzili z sali do sali z działu do działu, śledząc z uwagą i zainteresowaniem poszczególne fragmenty produkcji — od kłębka nici do sztuki tkaniny.

I tu także, w środowisku tak niecodziennym dla artystów, spotkali się z atmosferą szczerzej, serdeczniej przyjaźni i życzliwości.

Wchodzących w obręb poszczególnych działów ZPB im. Stalina członków Chińskiego Zespołu Pieśni i Tańca witano radosnymi okrzykami i mocnym, robotniczym uściskiem dłoni.

Kiedy po zwiedzeniu zakładów wracaliśmy autokarem do hotelu nie było końca rozmowom i zwierzdom.

Cóż się najbardziej podobło chińskim gościom? Wszystko! I przedziałnie, i tkalnie, i wykończalnian. Ale najwięcej zachwyceni byli ludźmi — robotnikami, którzy z uśmiechem i za palcem pracowali na swych warsztatach i z takim samym radosnym zapałem tym maczyli im niezrozumiałe cykle produkcji, mówili o swych maszynach i pracy.

Wycieczka do ZPB im. Stalina będzie dla niejednego członka zespołu chińskiego miłym i trwałym wspomnieniem.



Chór Chińskiego Zespołu Pieśni i Tańca splewa pieśń krupioską w języku polskim.

Łódź na II miejscu w ofiarności na rzecz Stolicy

WARSZAWA (PAP). — W związku z Miesiącem Budowy Warszawy, w dniu 16 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia przedstawicielom Produkcji Obywatelskich Komitetów Odbudowy Warszawy honorowych dyplomów i premii pieniężnych za osiągnięte wyniki w ogólnokrajowym współwzrostnictwie w zbiorce na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy w 1952 roku.

Pierwsze miejsce we współwzrostnictwie w skali wojewódzkiej uzyskał, podobnie jak i w latach ubiegłych, Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Ślonecznym.

Drugie miejsce przyznał Komitetowi Łódzkiemu. Pierwsze miejsce uzyskały również: gminny komitet OW w Szydłowiu, woj. łódzkie (20 tys. zł nagrody) i kolo gromadzkie OW w Łasowicach, woj. łódzkie (50 tys. zł nagrody).

Dzień wczorajszy był ostatnim dniem pobytu naszych przyjaciół w Łodzi. Wieczorem o godz. 18 Chiński Zespół Pieśni i Tańca wystąpił w hali Wimpy, gorąco oklaskiwany przez łodzian. Następnie goście chińscy wzięli udział w wydanym dla nich bankiecie, podczas którego w wyjątkowo serdecznej atmosferze pożegnani opuścili nasze miasto.

Dziś o 4 po południu witamy żołnierzy powracających z obozów letnich

szkolna i dorośli mieszkańcy Łodzi.

Powitamy ich tym serdecznie, że przecież w tym roku mija 10 lat od chwili powstania naszego Odrodzonego Wojska Polskiego. 10 lat, w ciągu których Wojsko Polskie stało się ważnym ogniwem w walce o umocnienie pokoju na całym świecie. W walce przeciwko wszelkim zakusom na nasze granice. Powitamy ich całym sercem!

„Chodzące narady“

Podróż kształcą — mówi przysłowie. Opisaliśmy już podróże po tkalniach przemysłu bawełnianego. Odbywają się one — pieszo — po pierwszym każdego miesiąca, w coraz to innej fabryce „Chodzące narady“ służą wymianie doświadczeń, spostrzeżeniom błędów i osiągnięciom w pracy jednego zakładu pozwalają usunąć je w innych.

Ostatnio narada taka odbyła się w Fabianickich ZPB. A oto niektóre uwagi biorących w niej udział:

— Gdyby wszystkie tkalnie tak pracowały i stworzyły robotnikom takie warunki pracy (jak Fabianickie ZPB) plan roczny wykonalibyśmy w 10 miesięcy — powiedział kierownik tkalni ZPB im. Stalina.

— Brałem udział w kilku nastu naradach. Zwiędzałem tkalnie różnych fabryk. Nigdzie jednak nie widziałem tyle radosnych i rozmawianych twarzy, świadczących o zadowoleniu robotników, ile widać ich było w tkalni ZPFB. Już sam widok sal produkcyjnych świadczy o właściwie zrozumianej trosce o robotnika — powiedział przedstawiciel ZPB im. Harnama.

Doświadczenia z tych narad są obywatelskie. Pozwoliły one przełamać wiele trudności występujących w fabrykach przemysłu bawełnianego. I dziwne jest, że tego rodzaju form pracy nie stosują inne branże przemysłu włókienniczego. Mógłby je również z powodzeniem zastosować miejski handel, urządzając „chodzące narady“ w sklepach, które najlepiej obsługują konsumentów... (wit).

Chcesz wygrać

- aparat radiowy
- adapter
- aparat fotograficzny
- teczkę skózaną
- czy inną cenną nagrodę

weź udział

w naszym wielkim Konkursie filmowym!!

patrz str. 2

Zgon wybitnego uczonego

MOSKWA. 9 września br. po ciężkiej chorobie w 72 roku życia zmarł znany uczonego radziecki — historyk, członek prezydium Akademii Nauk — Borys Grekow.

Grekow był znanym działaczem społecznym, delegatem do Rady Najwyższej ZSRR. Jako wiceprzewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju aktywnie uczestniczył w ruchu bojowników o pokój.

W związku ze zgonem akademika B. D. Grekowa, min. szkolnictwa wyższego, Adam Rapacki wystąpił następująca depesta do Pantellejmona Ponomarenko, ministra kultury ZSRR.

„Przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu akademika profesora Borysa Grekowa, znakomitego uczonego radzieckiego, gorącego przyjaciela Polski.”

Śmierć prof. Borysa Grekowa jest wielką stratą nie tylko dla nauki radzieckiej, lecz również dla polskiej nauki historycznej.”

Sesja Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEN (PAP). — Pod przewodnictwem prof. Fryderyka Joliot-Curie rozpoczęła się w Wiedniu sesja Biura Światowej Rady Pokoju.

W pracach sesji biorą m. in. udział: John Bernal (Anglia), Eugenia Cotton i Gilbert de Chamburam (Francja), Emilio Sereni i Riccardo Lombardi (Włochy), Mi kolaj Tichonow i Ilija Erenburg (ZSRR), prof. Leopold Infeld (Polska) oraz wielu innych aktywnych bojowników o pokój.

Amerykański żołnierz napadł na członka szwedzkiej grupy obserwacyjnej

PEKIN. Na posiedzeniu wojskowej komisji szwedzkiej dnia 10 bm. obruszył się na sprawę napaści w Taeju żołnierza amerykańskiego na członka neutralnej grupy obserwacyjnej — szwedzkiego kapitana Larssona.

Sześć strony koreańsko-chińskiej gen. Li San Czo oświadczył, że napad ten jest obrazą całej neutralnej komisji obserwacyjnej. General Li San Czo podkreślił, że strona koreańsko-chińska żąda stanowczo, aby strona amerykańska podjęła natychmiast odpowiednie skuteczne kroki w celu zapobiegnięcia na przyszłość podobnym wypadkom.

„Ani jednego robotnika w zespole nie wykonującego norm”

Inicjatywa Morawskiego rozszerza się w przemyśle włókienniczym i metalowym

WROCŁAW (PAP). — Wiadomość o apelu Mariana Morawskiego, majstra Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi, dotarła do Krosnowickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w momencie, gdy załoga przełamała trudności, które na początku sierpnia br. poważnie przeszkadzały w wykonywaniu zadań planu.

Dozór techniczny z aktywnym społecznym udziałem w formie utworzenia oświaty, co do sposobów utrwalenia osiągnięć ostatniego okresu.

Rozpatrując obecnie możliwości swego zespołu, majster Andrzej Gaika przeanalizował wyniki skutecznej pomocy, jaką udzielił 3 robotnikom nie wykonującym uprzednio swoich zadań. Doszedł on do wniosku, że należy jeszcze bardziej systematycznie zajmować się robotnikami, które osiągają niską wydajność.

„Opieka majstra powinna być stała i czujna — mówi Andrzej Gaika. — Razem z aktywistami ze związku zawodowego będziemy teraz systematycznie pomagać tkaczom i kontrolować wyniki ich pracy”. Postanowił on, wzorem Mariana Morawskiego z Łodzi: „Ani jednego robotnika w moim zespole nie wykonującego norm”.

Majstrowie: Piotr Osiński, Wacław Michalski i Józef Mikruta postanowili utrwaląc do świadectwa zdobyte w sierpniu podjęciem analogicznego zobowiązania.

Hasło majstra Morawskiego znalazło szeroki oddźwięk również we Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych. Już od szeregu dni dozór techniczny dyskutuje nad możliwościami zastosowania w fabryce tej nowej formy współzawodnictwa.

Pierwszą przedyskutowali apel Morawskiego brygadziści

i majstrowie wydziału mechanicznego.

„Mimo, że mój zespół wykonuje zadania planowe — powiedział na masowce mistrz Jan Kopytowski — i mimo że średni procent wykonania norm w zespole jest wysoki, nie jest u nas zupełnie dobrze.”

Wiadomość o inicjatywie Morawskiego zmusiła mnie do zastanowienia się nad tym, że w moim dziale szereg robotników nie wykonuje norm, głównymi przyczynami są słabe kwalifikacje oraz nieprawidłowy podział prac.

Będę się bardziej troszczył o to, żeby podnosić kwalifikacje zawodowe robotników oraz usprawniać organizację pracy, a przede wszystkim — żeby był sprawiedliwy podział robotów. Wszystko to pozwoli mi zrealizować hasło tow. Morawskiego. Wzywam do współzawodnictwa całej personelu inżyniersko-technicznej naszej fabryki”.

Rzucane przez Kopytowskiego hasło podjął brygadziści Bolesław Bichta. Nad przystąpieniem do współzawodnictwa dyskutuje na poradkach dozór techniczny różnych wydziałów.

Wielki konkurs „Expressu”

Centrali Wynajmu Filmów w Łodzi i Okręgowego Zarządu K n

Czy znasz ten film?



W dniu dzisiejszym zamieszczamy drugą z kolei półkę fotosu, którą tak samo jak i wczorajszą i następną należy wyciąć i przechować.

Ponieważ konkurs „Expressu”, Centrali Wynajmu Filmów w Łodzi i Okręgowego Zarządu K n wzbudził duże zainteresowanie, podajemy

Awanturnicy wojenni szukają nowych ofiar

Co się kryje za „pomocą” finansową udzieloną przez USA Iranowi

MOSKWA (PAP). — Omawiając „pomocę finansową” przyznaną ostatnio Iranowi przez Stany Zjednoczone, dziennik „Prawda” pisze m. in.:

Stalo się już tradycją, że koła rządzące USA maskują swe imperialistyczne i agresywne cele, udzielając różnym krajom „pomocy” finansowej, technicznej lub gospodarczej.

Jednakże tego rodzaju „pomoc” zmierzają zawsze do tego, aby ujarzmić dany kraj, przekształcić go w zależne od Stanów Zjednoczonych państwo, którego terytorium może być wykorzystane jako baza wypadowa i którego armia może być użyta przez USA w agresywnych i imperialistycznych celach.

Taką właśnie „pomoc” amerykańskie koła rządzące narzucają ostatnio Iranowi. 1 września br. nastąpiła między ambasadorami USA w Iranie, Hendersonem, a premierem Iranu, gen. Zahedi, wymiana listów w sprawie takiej „pomocy”. Iran ma otrzymać przeszło 23 miliony dolarów jako „pomoc techniczną i gospodarczą”, 20 milionów dolarów jako „pomoc wojskową” i 45 milio-

nów dolarów na mocy ustawy o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”.

Warunki narzucone przez USA w związku z przyznaniem tej pomocy naruszają suwerenność i niezawisłość na rodową Iranu. Rząd irański zobowiązał się, że urzędnicy amerykańscy, którzy będą kontrolowali wydatkowanie sum przyznanych Iranowi, będą korzystali z przywilejów dyplomatycznych i będą nie-tykalni.

O charakterze pracy tych „misji” amerykańskich świadczyć doniesienia prasy zagranicznej. Dziennik pakistański „Imroz” podkreśla, że rząd irański podpisał niedawno ze Stanami Zjednoczonymi tajne porozumienie w sprawie budowy w Iranie amerykańskich baz lotniczych, szos strategicznych i innych obiektów wojskowych.

„Prawda” podkreśla, że przykłady tego rodzaju można by mnożyć w nieskończoność.

Po tym do Iranu przybywają od czasu do czasu senatorowie amerykańscy. W końcu roku ubiegłego przybył do Teheranu senator Sparkman. Jak podkreśla dziennik „Donia Emruz”, celem przybycia Sparkmana do Teheranu było wciągnięcia Iranu do montowanego przez Amerykanów i Anelików agresywnego bloku Środkowego Wschodu. Próba ta wówczas nie powiodła się.

Nie ulega wątpliwości — pisze „Prawda” — że obecnie, po przyznaniu Iranowi przez USA dalszej „pomocy finansowej”, do Teheranu przybędą setki nowych „specjalistów” i „doradców”, których działalność nie będzie miała nic wspólnego z pomocą go spodarczą.

Prasa zagraniczna podkreśla, że Stany Zjednoczone wznowiły swe wysiłki, zmierzające do wciągnięcia Iranu do agresywnego bloku Środkowego Wschodu. W Teheranie mówi się już o tym otwarcie.

Byli przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu irańskiego Haeri w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Keihan” wyraził zaniepokojenie, że za amerykańską „pomoc finansową” Iran musiał powziąć poważne zobowiązania w dziedzinie wojskowej i strategicznej. Haeri

wypowiedział się przeciwko przystępowaniu Iranu do jakiegokolwiek bloków i podkreślił, że Iran powinien pozostać neutralnym.

Wszystkie te fakty dowodzą — pisze w zakończeniu „Prawda” — że, narzucając Iranowi „pomoc finansową”, amerykańskie koła rządzące wtrącają się brutalnie do spraw wewnętrznych Iranu, naruszają jego suwerenność i usiłują wciągnąć Iran do niebezpiecznej awantury wojennej.

Niektórzy kierownicy przedsiębiorstw utrzymują kontakt z produkcją tylko drogą telefoniczną.



Ja mam kontakt z produkcją

Piracki napad na statek z towarami dla Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka Agencja Telegraficzna opublikowała komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, który stwierdza m. in.:

Dnia 31 lipca br. bandyci kuomintangowscy zatrzymali w pobliżu chińskiej wyspy Nanzi-dao statek włoski „Marilu” i zmusili go do udania się do portu Czilun na Tajwanie. Statek „Marilu” wiozł z Chin to-

wary, zakupione przez firmę czechosłowacką. Ładunek, znajdujący się na statku został przez kuomintangowców skonfiskowany.

Akt ten jest jawnym rabunkiem czechosłowackich towarów, albowiem, jak wynikało z dokumentów okrętowych, chodzący w tym wypadku o towary, należące już do firm czechosłowackich.

Próba kilku Czung Kal-szeka, przeszkodzenia w ten sposób stosunkom handlowym między milującymi pokój państwami. Jest częścią kampanii przy pomocy której kilka tu u siluje zagrożenie pokojowi i bezpieczeństwu na Dalekim Wschodzie.

Klika kuomintangowców, którzy — jak wiadomo — utrzymują się przy życiu jedynie dzięki pomocy USA i której przedstawiciele zajmują bezprawnie w ONZ miejsca, należące do legalnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, tym napadem rabunkowym na statek handlowy zdemaskowali się wobec całego świata, jako klika rabusiów i piratów, godna pogard ze strony wszystkich uczciwych i milujących pokój ludzi na całym świecie.

Uratowali życie czterem ofiarom huraganu

Huragan, który 3 bm. przeszedł nad Łodzią dokonał poważnych szkód w całym kraju. M.in. dał on się we znaki żeglarskom na Wiśle w Warszawie. Jak donosi „Sztandar Młodych” członkowie sekcji żeglarskiej Młodzieżowego Domu Kultury zauważyli podczas burzy na Wiśle porzucone żaglówki. Członkowie sekcji — uczniowie szkół warszawskich — nie wahając się ani przez chwilę, wyruszyli na ratunek motorówką.

Dzięki odważnej postawie młodzieży wydobyto z wody ratując przed śmiercią 3-osobową załogę żaglówki, składającą się z pracowników ambasady włoskiej oraz 1-osobową załogę żaglówki zrzeszenia „Gwardia”.

Jednolity front klasy robotniczej — skuteczną zaporą przeciw faszyzmowi i wojnie

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała odezwę Komitetu Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Opo-

ru i Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w związku z obchodonym 13 września Międzynarodowym Dniem Walki przeciwko Faszyzmowi i Wojnie.

Przypominając, że liczba ofiar faszyzmu sięga 11 milionów, odezwa apeluje do narodu niemieckiego, aby nie dopuścił do odrodzenia faszyzmu i wzywa go, by walczył o pokój, demokrację i niezawisłość tak, jak walczyli o to bohaterscy bojownicy ruchu oporu.

Adenauer — stwierdza dalej odezwa — chce wprowadzić w życie boński i paryski układ wojenny. Tym samym w Niemczech zachodnich rodzi się wielka groźba dla pokoju.

Niebezpieczeństwo to można jednak zażegnać, jeśli wyciągnie się wnioski z historii, która uczy, że dyktaturze faszystowskiej można zapobiec tylko wtedy, gdy klasa robotnicza walczy będzie w jednolitym frontie wraz ze wszystkimi siłami demokratycznymi i antyfaszystowskimi. Niebezpieczeństwo temu można zapobiec, jeśli Niemcy ze wschodu i zachodu osiągną porozumienie — ponieważ w zjednoczonych, demokratycznych i milujących pokój Niemczech nie będzie miejsca dla reżimu faszystowskiego i militarysty.

W. Orł.

Kolejarze z Berlina zachwycają do walki o jedność i pokój

BERLIN (PAP). — W walsztach kolejowych w Terpelhofie, w sektorze amerykańskim Berlina, odbył się wczoraj w którym wzięło udział przeszło tysiąc kolejarzy i urzędników kolejowych.

Wyniki wyborów do Bundestagu — stwierdza odezwa — dowodzą, że faszyzm i akcja znów podnoszą głowę w Niemczech zachodnich i że narodowi niemieccy nie mogą grażać znowu niebezpieczeństwo wojny.

Uczestnicy wlecu podkreślają w swej odezwie, że wszyscy robotnicy Berlina zachodniego powinni się zjednoczyć w walce o przywrócenie jedności Niemiec i o utrzymanie pokoju.

Dzisiaj inauguracja sezonu w Filharmonii Koncertuje Henryk Sztompka

Po przerwie letniej Filharmonia Łódzka wznowia swą działalność. Program dzisiejszego koncertu przedstawia się bardzo interesująco. Dyrygentem koncertu będzie po raz pierwszy nowy dyrygent Filharmonii Łódzkiej Witold Krzemiński. Jako solista wystąpi jeden z najwybitniejszych współczesnych pianistów polskich — Henryk Sztompka, który wykona koncert fortepianowy Chopina (moli). Jest to dłuższy utwór na fortepian złożony z kilku części i wykonywany z towarzyszeniem orkiestry.

Koncert ten jest dziełem 19-letniego Chopina. Utwór łączy się do arcydzieł w literaturze muzycznej.

Ponadto usłyszymy suitę starożytną Panufnika. Bardzo ciekawym utworem są obrazki z wystawy kompozytora rosyjskiego Muszorgskiego (1839—1918) jest to rodzaj muzyki tzw. programowej, która 4-5-tych muzykami starsza się przedstawić treść pozamuzyczną.

cz. 2.

Z „Expressem” i PTTK na Starówkę

Przypominamy, że w niedzielę 13 bm. jedziemy, jak każdej niedzieli we wrześniu, z „Expressem” i PTTK na Stare Miasto w Warszawie. Na dzień 13 bm. pozostało jeszcze tylko kilka miejsc.

Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przyjmuje nadal PTTK — Łódź, ul. Piotrkowska 70.

Przypominamy ceny przejazdu: samochodem — 42 zł, autokarem 70 zł.

Drogi Piotrze!

Stuchając w niedzielę transmisji radiowej ze szczytnych dożynek, pomyślałem o Tobie. Zwierzałeś mi się kiedyś, że choć tak wiele mówisz i piszesz o wsi, o zagadnieniach produkcji rolnej i spółdzielczości produkcyjnej, nie umiesz wzbudzić w sobie należytego zainteresowania dla tych spraw.

„Takiś to dla mnie wszystkim daleki, mówisz, całe życie spędziłem w mieście. Od 20 lat jestem tkaczem. O rolnictwie nie mam zielonego pojęcia”.

Dzisiaj chciałbym na ten temat podyskutować z Tobą, Piotrze. Twój brak zainteresowania wsią nie jest czymś przypadkowym. Jest tkwiącym jeszcze w Tobie przeżytkiem dnia wczorajszego.

Przed wojną, gdy krajem rządziła burżuazja, w jej interesie leżało wykopanie przepaści między ludźmi pracującymi w wsi i w mieście. Wykorzystując odmienne warunki życia i pracy robotnika i chłopca, burżuazja robiła wszystko, by nie do-

List do przyjaciela

puścić do ich wzajemnego porozumienia się. Mogła w ten sposób tupać skórę z kałdych z osobną, z robotników — w mieście, a z chłopów — na wsi.

Kapitałiści i obszarnicy wiedzieli dobrze, że gdy wyzyskiwany okrutnie lud pracujący miast i wsi zrozumie wspólnotę swych interesów i zjednoczy się, wówczas stworzy siłę, która zmiecie cieniutką warstewkę krwio-pijców i pasibrzuchów.

Uciekali się więc do wszelkich środków propagandowych, by pracującą wieś z miastem poróżnić. Nie udala się ta gra. Przechodząca siłę w klasie robotniczej i wśród chłopstwa dążyły uparcie do zespolenia się w walce. Tym siłom przypało ostateczne zwycięstwo.

Ale Ty wówczas uległeś częścicowo zamaskowanej wrogiej propagandzie, Piotrze. Nie rozumiałeś, że walcą chłopów z wyciskiem i Twoja robotnicza walka ma-

ją jeden i ten sam cel. Nie odrzuciłeś się z tego całkowicie do dziś dnia, czego dowodem jest Twoja obojętność dla spraw wsi. Już naj wyższy czas tego się wyzdobyć.

Zatem postuchaj mnie: czy sądzisz, że powstałaby Polska Ludowa, że osiągnęlibyśmy tak wspaniałe wyniki w naszym budownictwie, gdyby klasa robotnicza nie podała ręki braciom-chłopom i nie poprowadziła ich do wspólnych zwycięstw? Świadczycie na to budownictwo — zarówno Ty przy krośnie, jak i chłop na roli, indywidualnie gospodarujący czy spółdzielca. Tak samo jesteś zainteresowany w wynikach jego pracy. Jak on w Twoich. Gdyż do jednego celu zmierzają Wasze wysiłki. On produkuje artykuły żywnościowe dla miasta i surowce rolne dla przemysłu, Ty ubierasza jego i sieka oraz stworzasz akumulację — fundusze, z których

powstają nowe fabryki, w tej liczbie zakłady produkujące maszyny rolnicze i nawozy sztuczne dla wsi.

Na wsi toczy się dziś uparta walka. Walka o zwiększenie produkcji rolnej, o skierowanie do miast większego strumienia artykułów spożywczych i surowców, o podniesienie wydajności zbóż z hektara, o rozszerzenie hodowl.

Prawda, mówi się, że wieś wciąż jeszcze nie nadąza za miastem, że w produkcji pozostaje w tyle. Ale Ty, własnie, każdym metrem tkaniwy, schodzącym z Twojego warsztatu, przyczyniasz się do tego, że wieś otrzyma więcej maszyn i więcej nawozów sztucznych, że będzie mogła podnosić produkcję rolną, towarowość gospodarstwa. A wszystko po to, żeby w kraju naszym zapanował nie tylko dostatek, ale dobrobyt. Żeby człowiek pracy nie odczuwał żadnych braków w zaopatrzeniu. Żeby i Tobie lepiej się żyło.

Widzisz teraz, Piotrze, że sprawy wsi nie mogą ci być obojętne. To są Twoje sprawy.

golone-strzyżone

Na szaro

Czytelnicy skarżą się w listach do nas, że w łódzkich barach mlecznych otrzymują kawę raz z mlekiem, raz z większą porcją mleka, mimo że opłata wszędzie jest jednakowa...

Raz ciemniejsza, raz bielsza —
Tą metodą starą
Smakoszów kawy z mlekiem
Robi się na szaro...

CYRULIK

gabinet osoblności w Łódzkim P.D.T.

Na kilku olbrzymich arkuszach papieru setki pozycji, liczby, ceny, ilości, gatunki, asortymenty itp. To rezydent towarów „niechodliwych” Powszechnego Domu Towarowego w Łodzi, sporządzony na 31 lipca roku 1953.

W KRZYWYM ZWIERCIADLE... TOALETY

Krótki przegląd tego magazynu osoblności rozpoczynający od toalet tzw. luksusowych, które PDT otrzymał

w marcu br. ze Spółdzielni Pracy Meblarskiej im. 1 Maja w Radomsku — po 1340 zł za sztukę.

100 toalet przywieziono do Łodzi bez gałek do zamykania drzwiczek oraz bez uchwy-
tów do luster.

Nikom z pracowników PDT nie przyszło na myśl, aby przejrzeć się w zapakowanych lustrach. Jak się potem okazało, było to rzecz konieczną, bowiem gdy sprzedano pierwszych kilka toalet, klienci przybiegli z reklamacjami. W lustrach zamiast jednej — odbijały się dwie twarze, zaś reszta korpusu była cienka, jak patyk.

Okazało się, że lustra zrobiono ze złego szkła. W tym stanie rzeczy wstrzymano dalszą sprzedaż „luksusowych” toalet. Plik z korespondencją rośnie, rezultatów interwencji i zapytań nie widać. Trzeba będzie nabywcom kilku toalet zwrócić pieniądze, a toalety zwieźć do magazynu PDT.

BUCICZKI Z NISKIM PODBICIEM

W dziale obuwia leżą od 5 lat sandały dziecięce ze świeższej skóry po 138 zł 60 gr para. Są niepraktyczne, niechlujnie wykonane i za drogie.

Od dwóch lat 390 par pantofli dziecięcych „radlinek” nie znajduje nabywców, bo-

wiem są tak uszyte dziwnie, że dziecko nie może ich włożyć na nóżkę — podbicie jest za niskie.

DEKOLTY PO PAS...

Swego rodzaju rekord pod względem sędziwości pobili w dziale galanterii damskiej bezręczniejszy trykotowe welny po 148 zł 50 gr sztuka. Są za szerokie i wymagają gruntownej przeróbki.

Podobnie wygląda sprawa z 91 bluzeczkami damskimi z

Ciechocinek... w Łodzi! Łazienki i kąpieliska powstają na terenie miasta

„Lofix” i drzewo w składach opałowych

Zbliża się jesień, niedługo zaczniemy palić w piecach. Składy opałowe w Łodzi otrzymują już transporty drewna, w które każdy może się zaopatrzyć.

We wszystkich składach opałowych znajduje się także doskonała podpałka „lofix” sprzedawana na wagę. (u)

Czasowe wstrzymanie ruchu kołowego na ul. Nowotki

W związku z przeprowadzaniem robotami kanalizacyjnymi czasowo zostaje zamknięty ruch kołowy na ul. Nowotki, na odcinku od ul. M. Buczka do ul. dra Sterlinga.

Wstrzymanie ruchu nastąpi 14 bm. i trwać będzie aż do odwołania. Jednocześnie wyznaczono trasę objazdową, która przebiega ulicami: Zaci-sze, Południową i dr. Sterlinga.

Trzeba pobudzać twórczą inicjatywę Cenne pomysły pracowników wprowadza się do produkcji

Niektóre zakłady pracy, chcąc rozszerzyć asortyment swej produkcji, stosują pożądaną inicjatywę.

Oto na przykład Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarsko - Galanterijnego roz-pisały wśród swych pracowników specjalny konkurs. Polegał on na zgłaszaniu projektów nowych artykułów, potrzebnych na rynku, z tym, aby do ich produkcji można było wykorzystać odpady.

Pracownicy zakładów zgłosili blisko 20 projektów, z których kilka przyjęto. Ob. Braun np. zgłosił projekt łyżki do butów, wykonanej z odpadu fibry, a ob. Działekiewicz — okucie do mebli kuchennych, wykonane z odpadu blachy. Obydwa artykuły wprowadzono już do produkcji.

Warto, aby śladami LZPG-G' poszły inne zakłady, a szczególnie drobna wytwórczość, gdzie twórcza inicjatywa robotników ma największe pole do popisu.

NOVA WARSZAWA PRZYKŁADEM NASZEGO BUDOWNICTWA

KOJOWEGO



A BYŁO TO TAK:

W ubiegły wtorek, dnia 5 bm., uczniowie Szkoły Podstawowej nr 90 przy ul. Lipowej 32 musieli przez parkan wchodzić na boisko, gdyż furtka była zamknięta na klucz, a klucz nie wiadomo gdzie się zapadł.

Tak było. Chodzi o to, żeby więcej już tak nie było. Bo chociaż bar-dzo nam zależy na tym, aby młodzież wyrabiała w sobie zręczność, to jednak w tym wypadku „organizator” tej imprezy mocno prze-sadził..

Fot. E. S.

WAZNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15
- TEATRY**
- NOWY (Wiernekowskiego 15) nieczynny
- IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Bonaparte i Sulkowski”
POWSZECHNY (Obr. Sta-lingrada 21) g. 19.15 „Dożywocie”
MUZYCZNY (Piłkowska 24) g. 19.15 „Kraina uśmiechu”
- LETNI (Piłkowska 94) g. 19.30 „Mikado”
ARLEKIN (Piłkowska 152) g. 17 „Atadyń 1001”
„PINOKIO” (Kopernika 16) nieczynny
- KONCERTY**
- FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30

CO? GDZIE? KIEDY?

- inauguracja sezonu koncertowego 1953-54 i Koncert Symf. — w programie Panufnik, Chopin, Mussorgski — Ravel.
- wienia” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
1 MAJA (Kilińskiego 176) „Edward w opalach” g. 17, 19
REKORD (Rzgowska 2) „Kwiat miłości” g. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) — „Skarb” g. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Żołnierze 16) „Uczniowski rew r” g. 18.30
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Pustelnia Parmensa” II ser. g. 18, 20
TATRY (Siergiejewa 40) „Zagubione melodie” g. 16 18, 20
WIEŚ (Przejazd 1) — „Sprawa do załatwienia” g. 14 16 18 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Wilhelm Tell” g. 16, 18, 20
WOLNOSC (Przyhyszewskiego 16) „Sprawa do
- załatwienia” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA (Zgłerska 26) „Dumna królowna” g. 16, 18, 20
„GDYNIA”, „PRZEWIOSNIE” i „STYLOWY” — nieczynne
- Dyżury aptek**
- Apteki: nr 2 (Piłkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28 (Zgłerska 63), nr 51 (Piłkowska 2), nr 30 (Nowotki 9), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23)
AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżury codzienne.
- DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY**
- Od godz. 8 do 20: szept. im. dr. H. Wolf — ul. Zagłewska 34; od godz. 20 do 8: szept. im. M. Curie Skłodow-skiej — ul. Curie Skłodowskiej 15

Pozdrowienia z Łądką

Miły list kuracjuszy z satysfakcją podajemy do ogólnej wiadomości, dziękując za pozdrowienia.

Trzy lata temu był tu mostek. Ale mostek się zepsuł i nikt nie stawia nowego. Mała rzecz a duży wstyd! dzie zdejmują buty, zawiązują nogawki i brną przez cuchnącą maź.

Przez drogę ową pły nie bowiem rów, zawie-rający brudną, cuchnącą wodę. Żeby ten rów przekroczyć i dostać się na drugą stronę, trzeba mieć nie-lada długie nogi. Ponia-waż nikt tak długich nóg nie posiada — lu-



Nasze rady

ANTONI F., IRENA SK-SKA: Nic nie stoi na przeszkodzie do objęcia pracy w Nowej Hucie. Potrzebni tam są nie wykwalifikowani robotnicy i robotnice, szoferzy, murarze, cieśle i in. Rekrutacja — Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Łodzi, ul. Wólczowska 18. Radzymi zgłosić się tam po wy-czerpujące informacje, gdzie również uzyska-cie bilety na wyjazd.

KRYSTYNA: Jeżeli za-kład pracy ulega likwidacji, z tej ważnej przyczyny może być rozwiązana umowa o pracę nawet z pracownicą, która jest w ciąży. Zachowuje ona jednak prawo do zasiłku macierzyńskiego, który będzie jej wypłacony za okres 84 dniowy. Warunkiem jest jednak, aby termin poro-ducia nie przekroczył o kresu 4 miesięcznego od dnia rozwiązania u-mowy o pracę.

Jeszcze o kotkach

Dnia 4 bm. kupi-lam kielbasę ser-drolową w sklepie MHD przy kielbasie kotka 93. Ekspedientka nie od-cięła znajdującego się przy kielbasie kotka ze sznurkiem pom-mo-że istnieje zarządzenie zobowiązujące do sprze-daży wędlin w wa-gę: netto. Eksped.anci, jak za-uwazyłem, nie odcina-

„Gdybym ja ten mostek arendował to bym ja mosteczek wyrzytował” — powiada ludowa piosenka, której słowa dedykujemy DRN Łódź Południe z nadzieją, że mostek będzie „wyrzytowany” nim jesienne opady zamienią rów w rzekę.

WYDAWCA INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK

Redakcja i Administracja Łódź ul. Piłkowska 96. Centralne tel. 283.00

Red. nacz 125.64, 283.00
wewn. 39 godz. pracy 12-13
z-ca red. nacz. 216.22 sek. od-
paw. 204.75 243.00 wewn. 41
godz. pracy 10-12, dział. listów
interw. 114.32, 283.00, wewn.
41 dział. gospod. 283.00 wewn.
42, 228.32, dział. sport. 208.95
dział. miejski 223.05 137.47 dział.
rolny 283.00 wewn. 38 Bluro-
zgłoszeń, Piłkowska 96 tel.
111.50 i 114.75 czynne 8-16
w sobotę 8-14.

REDAKTOR KOJROCIUM

RADIO

PIĄTEK, 11 WRZEŚNIA

14.10 Dla kl. I — opowiad. 14.30
Dla kl. V — VII aud. słow.-muz.
15.00 Muzyka popularna. 15.10
Aud. literacka. 15.30 Aud. dla
dzieci. 16.00 Utwory klasyczne
w. 16.20 (L) Muzyka filmowa i
operetkowa. 16.35 (L) „Portret
Tita Ruffo”. 17.00 Wiad. popo-
ludniowe. 17.05 Klub racjonal-
natorów. 17.20 (L) Muzyka. 17.30
(L) „Z mikrofonem przez mla-
sto i wieś”. 17.40 (L) „Echo
dnia”. 17.45 (L) Pieśni masowe.
18.00 (L) Reportaż aktualny. 18.10
(L) Muzyka. 18.20 (L) „Na bols-
kach i bieżniach”. 18.30 Pogod
przypomin. 18.40 Felieton. 18.55
Koncert solistów radzieckich
19.20 Poradnik językowy. 19.30
Muzyka i aktualność. 20.00 „Rze-
ka czerwona” — odc. 1 pow.
20.20 Koncert muzyki operowej.
20.58 Stan pogody. 21.00 Dzień
niel wczorajny. 21.26 Wiad. sport.
21.36 Muzyka tan. 22.00 „Dach
nad głową”. 22.20 Koncert kame-
ralny. 22.48 Muzyka tan. 23.00
Transkrypcje fortepianowe. 23.50
Ostatnie wiadomości.



„KOSZULE POWYZEJ PASA

Okolo 1000 sztuk komple-tów damskich jedwabnych za lega w magazynach PDT od 1951 roku, bo koszulki są krótkie i na odmanę nie się-gają nawet do pasa.

Przed kilkudziesięciu mie-siącami dostarczono do PDT ze Spółnoty Pracy 15 piaszcz-damskich jesiennych po 830 zł sztuka. Do dnia wczor-ajszego nie sprzedano ani je-dnego piaszcza — fason jest niemożliwy, kłoz za obfity, wszystkie piaszcze skrojone na kobiety posiadające pra-wie dwa metry wzrostu.

JAKIE WNIOSKI?

Podobne fakty jak w PDT znajdziemy w wielu innych placówkach handlowych. Tan-detne, źle wykonane artyku-ły zajmują miejsce w maga-zynach, blokując przy tym poważne środki obrotowe.

Trzeba je jak najszybciej upłynnić. Można to osiągnąć przez dokonanie konie-cznych przeróbek i popra-wek, obniżenie cen.

Równocześnie jednak trze-ba zwiększyć troskę o nie-przenikanie do handlu towar-ów wybrakowanych.

Coraz szerzej rozwija się ruch sałowców w państwo-wych i spółdzielczych zakła-dach pracy. Coraz częściej a-parat handlu uspołecznione-go podejmuje zobowiązania niedopuszczenia do sprzeda-ży towarów złej jakości z ja-kimikolwiek wadami i uster-kami. Dekret Rady Państwa z dnia 4 marca przewiduje kary za dopuszczanie do obro-tu handlowego towarów przemysłowych złej jakości.

Klient ma prawo żądać artykułów dobrej jakości, modnie skrojonych, praktycznych, bez wad ukrytych. O tym powinni pamiętać jak i sprzedawcy oraz... dyrektorki instytucji handlowych.

Zb. Skibicki.

„Poemat pedagogiczny” w Teatrze Nowym

W czwartek, 10 września, Pań-stwowy Teatr Nowy wznioł po-dłuższej przerwie znaną sztukę Antoniego Makareńki, osnutą na-tę jego powieści pt. „Poemat pedagogiczny”.

Sztuka ta, która osiągnęła doty-chczas liczbę 123 przedstawień, grana będzie w następujących dniach: 12. IX — godz. 15, 13. IX — godz. 15, 19. IX — godz. 19, 28. IX — godz. 14.

Łodzianie startują w Wyścigu Dookoła Polski



SALYGA



GABRYCHA

Zainteresowanie Wyścigiem Kolarskim Dookoła Polski, mimo że trasa nie przebiega przez Łódź, staje się coraz większe z uwagi na start w nim zawodników łódzkich. Wzrost zainteresowania widoczny na fotografii i Liszkiewicz, a dziś reprodukowujemy podobny dwóch zawodników starszej generacji, mianowicie: Teofila Salygę (z lewej strony) i Tadeusza Gabrycha (z prawej), którzy również wezmą udział w wyścigu.

Ostatnia próba kolarzy

2600 km przed nimi

Walka o tytuł najlepszego szosowca

KOLARSTWO w zasadzie jest sportem indywidualnym, ale często organizowane są imprezy o charakterze zespołowym. Wówczas w grę wchodzi punktacja drużyny, co zmusza zespół do walki na szosie i wspólnego układania taktyki, bo to decyduje o najlepszym rezultacie.

Tegoroczny Wyścig Kolarski Dookoła Polski ma być charakterem indywidualnym. Chodzi mianowicie o sprawdzanie sił wszystkich czołowych naszych kolarzy z punktu widzenia ich indywidualnych możliwości.

WYŚCIG zapowiada się tym ciekawiej, że będzie to już ostatnia impreza wchodząca do klasyfikacji ogólnej za cały sezon. Wiemy, że klasyfikacja przewiduje specjalne punkty za wygrane etapy i za zdobycie pierwszych miejsc w klasyfikacji końcowej. Nie jest tajemnicą, że poszczególni kolarze mają między sobą pewne sportowe „porachunki” i nie jeden z zawodników czeka, aby skorzystać z tej ostatniej okazji i wysunąć się na czoło najlepszych.

I tak np. Salyga, który nie

Na budowę Warszawy Kolarze startują w Helenowie

Kolarze nie chcą pozostać w tyle w akcji organizowania imprez, z których dochód przeznaczony jest na fundusz budowy Warszawy.

Oto 23 bm. zorganizowane zostaną w Helenowie przy świetle elektrycznym wielkie zawody torowe z udziałem takich czołowych zawodników, jak: Grundman, Janicki, Piórkowski, Bek i inni.

Program przewiduje wyścigi sprinterskie na 200 m, wyścig drużynowy reprezentacji Gwardii i Włókniarza, wyścig włosko-australijski i wyścig na 50 km z 10 lotnymi finiszami.

W razie niepogody zawody automatycznie przesunięte zostaną na czwartek, 24 bm. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony na fundusz budowy Warszawy.

SPORT

Rośnie kadra

młodych pięściarzy Boks łódzki wychodzi z impasu

Pogorszenie się warunków atmosferycznych oraz termin zbliżających się spotkań mistrzowskich drużyn wszystkich klas zmusił inicjatorów do zaprzestania organizowania propagandowych zawodów bokserskich na wolnym powietrzu. Zawody takie stanowią bezspornie nową formę pracy dla łódzkiego boks. Dokonał my pokrótce jej oceny.

Sam projekt wyjścia z boksem do mieszkańców różnych dzielnic miasta zrodził się zbyt późno. Zastanawiając się nad

godnym uczczeniem Święta Odrodzenia działacze boks łódzkiego postanowili zorganizować w dn. 22 lipca propagandowe zawody pięściarskie na Chojnach, a że dały one więcej niż zadowalające rezultaty, gong rozbrzmiewał już niemal co nie dzielę na Balutach, Placu Niepodległości, Widzewie, Placu Barlickiego...

A że boksem interesuje się najwięcej młodzież, więc dzwoniło, że po każdej „propagandówce” zgłaszało się dużo kandydatów na przyszłych mistrzów boks. „Ich zapal i talent mogą przy solidnej pracy dać boksu łódzkiemu dobry narybek” — mówią o nich trenerzy. Niemniejsze sukcesy odnieśli sami działacze pięściarscy. Organizując zawody, dbając o ich sprawne przeprowadzenie nauczyli się wiele.

Jeśli kto nie dopisał, to tylko sędziowie i za to należą im się gorzkie słowa wymówki. Tylko b. nieliczne wyjątki, zrozumiały znaczenie tej akcji i chętnie współdziałali z inicjatorami zawodów.

Działacze łódzcy zachęceni powodzeniem obliczają sobie, że w przyszłym roku nie zmarnują już ani jednego terminu, by propagować boks, szczególnie w dzielnicach oddalonych od centrum miasta, jak: Korzyny, Ruda Pab., Julianów i Stoki.

Jak najszerzej umosować boks i sport i realizować wytyczne Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju sportu, wcielali w życie decyzje władz sportowych — oto dążenie działaczy łódzkiego, a wraz z nimi zawodników i trenerów.

PODOSTRZYMIEM KARTEM — Spokojnie, tylko spokojnie

Powiedz mi mój drogi czemu jesteś stale zdenerwowany — zapytała pewnego razu żona swego męża Jerzego, mieszkańca Pabianic, człowieka zrównoważonego i na ogół spokojnego.

Zachowujesz się dziwnie od dłuższego czasu, reagujesz na każdy ruch najmniejszy hałas. Wiesz, idź do doktora, bo to może być sygnał jakiejś choroby.

Jerzy poszedł do doktora. Doktor opukał, osłuchał, w gardło zajrzał. Nie znalazł nic niepokojącego, ale zalecił spokój:

Niech się pan nie denerwuje. Spokojnie, tylko spokojnie... Odpoczywać po pracy, trochę poczytać...

Jerzy wrócił do domu i po cieszył żonę. Nic mi nie jest, tylko spokojnie, nie denerwować się.

No widzisz, mówiłam ci, odpocznij sobie.

Siadł Jerzy na fotelu i od poczytania. Radio nastawił i nagle skoczył jak oparzony.

Wyłączył aparat i kopnąwszy krzesło wybiegł z domu.

Zatrzymał się dopiero w gabinecie lekarza. Ze zdziwieniem zauważył, że doktor chodzi po pokoju, trzymając się za głowę i powtarza:

Spokojnie. Tylko spokojnie...

Jerzy zrozumiał: u lekarza z otwartego głośnika płynął ten sam głos — głos speakera, jękającego się, stękającego, omijającego znaki przez stankowe, głos zniekształcający treść komunikatu, głos który może przyprowadzić człowieka o szal.

Spokojnie, panie doktorze, nie denerwować się — zaczął Jerzy. — Odkryłem przyczynę nerwowości u pabianiczana. To radiofobia — choroba, która powstała na skutek słuchania audycji na radiowęzła pabianickiego. Człowiek chce słuchać a nie może, ciekaw jest co się dzieje w świecie, w kraju, w Łodzi i w Pabianicach, bez radia być się nie może i słuchać nie może...

Spokojnie, drogi panie, spokojnie.

Spokojnie, panie doktorze, niech się pan nie denerwuje, niech pan wyłączy radio i chodźmy do radiowęzła złożyć prośbę w imieniu mieszkańców Pabianic o zmianę speakerów i poprawienie aparatury.

Chodźmy, ale spokojnie, zupełnie spokojnie...

(na podstawie koresp. J. Kałuźki oprac. zt.)

Skąd się wzięła żółta koszulka

W ubiegłym stuleciu gdy we Francji zaczęto organizować kolarskie wyścigi etapowe zastanawiano się jak wyróżnić zawodnika, który prowadzi w wyścigu.

Jeden z organizatorów wpadł na pomysł by liderowi włożyć żółtą koszulkę a innym kolorze. Dyskutowano długo na ten temat, aż wreszcie postanowiono, że lider jechać będzie w koszulce żółtej.

Zapyta może ktoś dlaczego właśnie wybrano kolor żółty.

Otóż głównym organizatorem wyścigów kolarskich we Francji było wówczas jedno z pism wychodzących na papierze żółtego koloru. Do dnia dzisiejszego go we wszystkich prawie wyścigach organizowanych na całym świecie liderzy jada w żółtych koszulkach.

było załadowane, człowiek przy człowieku. Nie można się było ruszyć. Ludzie robili pod siebie, bo w latrynie wiecznie ktoś siedział, a na pokład nie można się było dostać. Okręt śmierdział jak zadumiony. — Przerwał i znacząco pociągnął nosem. — Ten też śmierdzi, aż tu czuć „Whisky” i Hirsch weszli przez chwilę z niedowierzaniem.

Może i śmierdzi — skonstatawał „Whisky”. — Cały ten port śmierdzi. W czterdziestym czwartym, przed inwazją, załadowano nas na czystość statki, przostało do stoczni. Trzy tygodnie trzymaliśmy nas bez przepustki. Jak już się zdaowało, że nikt tego dłużej nie wytrzyma... inwazja! Zbudowano nas w nocy i dawaj, na łeb na szyję. Cieszyliśmy się na to, jak wariaci, choć nie powiem, każdy miał tęgiego pietra. Na morzu leżała zimna mgła, trzęśliśmy się, a każdy mówił, że z zimna.

Zamyślił się, szukając we wspomnieniach. Na statku ruszył z łoskotem wał kotwiczny. Holownik odpywał szybko, prychnął wodą.

Tylko że wtedy — ciągnął dalej „Whisky” — czekało się na to jak na powrót do swoich. Jak stanąłem na brzegu i powiedziałem sobie, że już suchą nogą mogę dojść do domu, to mnie aż zatkano!

Jakoś nie doszedłeś — rzucił cierpko Hirsch.

Nie tyś mi w tym przeszkodził! Próbowałeś pod Falaise, ale daliśmy wam lanie.

Niemcowi gęba pociemniała. Obrzucił Polaka złym spojrzeniem, zaciskając usta. „Whisky” zlał z muru i otrząpł ręce. Hirsch zrobił ku niemu krok.

Słuchaj — powiedział — to, co umiesz, pokażesz w Vietnamie, dobrze? Tam się będziemy bić ze wspólnym wrogiem.

W Polaku jeszcze się gotowało.

Nie ty mnie będziesz uczył, co mam robić w Vietnamie. Nas nie masz co uczyć, jak się trzeba bić. My już się tak bijemy więcej niż sto pięćdziesiąt lat, rozumiesz? Wiesz, co to San-Domingo?

Niemiec wytrzeszczył oczy, wyraźnie zaskoczony.

(c. d. n.)

czy wiesz

ZAF 1955

Forma wykazana przez piłkarzy kadry narodowej na meczu treningowym z Górnikiem (Wąbrzych) nie była nadzwyczajna. Mecz wygrała kadra 2:0, zdobywając bramki przez Cieślaka i Korzynta. Kadra grała w składzie: Skromny (Szymkowiak), Gedlek, Bartys, Durniok, Wieczorek (Korynt), Bieniek (Siekiera), Wiśniowski, Kowal, Alszter, Cieślak, Pala (Soheki).

Piłkarzy CSR czeka jeszcze w tym roku 5 spotkań międzypaństwowych. W Pradze grają 20 bm. ze Szwecją, a 4 października węgry. 23 października wyjadą do Bukaresztu na mecz z Rumunią, a 8 listopada spotkają się w Pradze z Bułgarią. W grudniu spodziewany jest jeden mecz CSR z piłkarzami radzieckimi.

Woźniak (Unia), Miszke i Czarnecki (Gwardia) oraz Tomaszewski (GWKS) reprezentować będą Łódź na indywidualnych mistrzostwach Polski w bagacie, które odbędą się we Wrocławiu w dniach 11—14 bm.

W Lublinie odbył się towarzyski mecz żużlowy Ogniwu (Łódź) — Stal (Świętochłowice). Zwyciężyło Ogniwu 32:21. Najlepszy czas dnia uzyskał Szwendrowski — 1:26,8.

W Kijowie zakończyły się mistrzostwa tenisowe ZSRR w grze pojedynczej. Mistrzostwo zdobył Oszierow, zwyciężając w finale zeszłorocznego mistrza Andrejewa, a w konkurencji kobiet Czurylyna, która wygrała finał z Borvsową.

W dniach 11—14 bm. odbędzie się w Szczecinie międzypaństwowe spotkanie strzeleckie Polska — Bułgaria.

Słabo grały siatkarki Unii

Nadspodziewanie słabo zaprezentowały się siatkarki Unii w meczu eliminacyjnym ze Spójnią o prawo reprezentowania Łodzi w półfinałach mistrzostw Polski. Spotkanie rozegrano w 5 setach, zamiast w 3. Ostatniego seta nie dokończono z powodu ciemności. Stan meczu 15:13, 6:15, 15:11, 11:15 i 12:6 dla Unii.

Nasze zadania w rozwoju sportu

Nasze zadania w rozwoju kultury fizycznej i sportu — oto temat prelekcji poniedziałkowej (14 bm.), która wygłoszona zostanie w Domu Żołnierza przy ul. Przejazd 38 o godz. 18.

Po wygłoszeniu odczytanie wyświetlony będzie film „VI Międzynarodowy Wyścig Pokoju”.

Zrzeszenia sportowe winny odebrać w ŁKKF (Plac Komuny Paryskiej 5) zaproszenia dla podległych sobie jednostek sportowych, a dzielnicowe rady narodowe dla komitetów blokowych.

Towarzystwi egzamin

Włókniarz — Górnik (Radlin)

Jeszcze 3 mecze w Łodzi

Piłkarzy łódzkiego Włókniarza czeka w niedzielę egzamin z ligowym zespołem Górnika z Radlina. Towarzystwie mecze z drużynami I Ligi kończyły się zazwyczaj sukcesami.

młodzian i zwycięstwa nie napawały nadzieją, że Włókniarz w meczach o mistrzostwo II Ligi potrafi kroczyć od zwycięstwa do zwycięstwa. Niestety, jest inaczej.

Zwolenników piłkarstwa niedzielny mecz zainteresuje chociażby ze względu na to że już niewiele mieć będziemy w tym sezonie spotkań o mistrzostwo II Ligi. Pozostały tylko mecze z Kolejarem Leszno (20 bm.), z Gwardia (11 października) oraz z Ogniwem Tarnów (1 listopada).

Mecz z Górnikiem rozegrany zostanie na stadionie przy Al. Unii o godz. 16. Na przedmecz spotkają się drużyny juniorów.

Kto chce grać i wgrać

może łatwo nabyć los w kolekturach Polskiego Monopoli Loteryjnego

Łódź — Piotrkowska 95, Piotrkowska 161